Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką.

Nr. 194 Kraków, środa 27 sierpnia 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).

Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca; bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

## Rzekome przedstawicielstwo ukraińskie.

### INTRYGA REAKCYJNA.

„Robotnik" pisze pod tym tytułem:

P. A. T. rozesłała po świecie wiadomość o przybyciu do Warszawy delegacyi ukraińskiej, złożonej z jakiegoś pana Pyłypczuka, Pawluka, Lipnickiego i Tulupy; delegacya ta podobno ma być w stosunku do nas b. życzliwie usposobiona i stać na gruncie współdziałania Ukrainy z Polską. Bylibyśmy radzi, gdyby istotnie oznaczało to początek porozumienia tak koniecznego w interesie obu narodów — ale zjawia się pytanie, czy nie mamy w danym wypadku do czynienia z jakąś fikcyą, z jakąś niewyraźną grą, lub poprostu z samozwańczą dyplomacyą.

Odrazu w owej wiadomości P. A. T. rzuca się w oczy, że nie powiedziano jakiego to rządu delegatami są wyżej wymienieni panowie, w jakim to gabinecie byli oni dawniej ministrami i jakie obecnie zajmują urzędy polityczne. Niedomówienia P. A. T. muszą budzić wątpliwości i podejrzenia.

Może do wyjaśnienia tych zagadek przyczynią się nadesłane nam informacye. Nie bierzemy za nie odpowiedzialności, podajemy je wszakże jako bardzo ciekawe i charakterystyczne. Domagamy się od rządu, aby tę sprawę wyjaśnił, gdyż nie możemy pozwolić na łudzenie społeczeństwa fikcyjnemi porozumieniami i podejrzanymi sojuszami.

Otóż informator nasz pisze, że inżynier Pyłypczuk nie ma upoważnienia od Petlury, ani nie jest przez niego wysłany. Delegacya ta podobno już od dwóch tygodni mieszka w hotelu Europejskim, zajmuje tam prawie całe skrzydło a za hotel i obiady płaci rząd polski! „Delegacyą tą kieruje „Ukraiński komitet" mieszczący się przy ul. Moniuszki 12, założony przez niejakiego Borysa Kurdynowskiego, który należał ongiś do ochrany cara, a potem był na tej samej służbie u hetmana Skoropadskiego. Od kwietnia 1919 r. ten pan Kurdynowskij mieszka z rodziną w Warszawie, jest to Rosyanin, nie umiejący ani słowa po ukraińsku. W skład tego „Komitetu" wchodzą jeszcze Popławskij bankier kijowski, inżynier Włodzimierz Szemet, Niemiec rosyjski, obszarnik i właściciel fabryki, Pawluk, Bileckij i Tymczenko, były rosyjski sztabs-kapitan, Rykow, były rosyjski kornet, Andro, były gubernator Wołynia za cara i za Skoropadskiego, Dobryj, Żyd, bankier milioner z Kijowa, agent Niemców za czasów okupacyi niemieckiej na Ukrainie, głośny z powodu aresztowania go przez Ukraińców, co wywołało ze strony Niemców znane represye w stosunku do rządu ukraińskiego.

Taki to jest „Komitet", który wysyła „delegacyę" do rządu polskiego w imieniu Ukrainy!!! Podobna „delegacya" była i we Lwowie, z tą różnicą, że tam były niektóre inne osoby, np. generał Delwig.

„Komitet ukraiński" urzęduje w języku rosyjskim i podobnie jak komitet rosyjski, werbuje z jeńców rosyjskich oraz dezerterów wojsko rosyjskie".

Podobno tych kandydatów do „wojska ukraińskiego" utrzymuje się na koszt rządu polskiego, łącznikowym oficerem jest jakiś wyższy oficer Halera, podobno też dziedzic z Ukrainy.

Tyle nasz informator. Jeżeli to wszystko prawda, a zdaje się, że tak jest, to mielibyśmy do czynienia ze szwindlem politycznym, z intrygą reakcyjną, prowadzoną przez naszych obszarników ukraińskich wraz z pogrobowcami germanofilskiego rządu Skoropadskiego.

Intryga ta miałaby na celu wciągnąć rząd polski na Ukrainę, abyśmy się tam stali narzędziem reakcyi rosyjskiej i polskiej.

—o—

## Wrzenie na Spiszu i Orawie.

Osoby przybyłe ze Spisza i Orawy **opowiadają, że powstanie na Górnym Śląsku wywołało ogromne wrażenie wśród ludności tamtejszej polskiej. Wrażenie to jest tak wielkie, że w czasie niedalekim można się liczyć z bardzo poważną zmianą sytuacyi na Spiszu i Orawie.**

Przybyli również z tamtej strony gór **opowiadają o wzmożonym ruchu wśród tamtejszych garnizonów czeskich.** Czesi stosują znowu represye **do ludności podejrzanej o sympatye polskie.** W kilku miejscowościach Czesi aresztowali kilkadziesiąt osób, podejrzanych o patryotyzm polski. **Gnębiona ludność zwraca się do czynników miarodajnych o ratunek. W Żywieckiem i Nowotarskiem ludność sympatyzuje gorąco z ruchem narodowym na Spiszu i Orawie i na każdym kroku** zaznacza gotowość wspomagania swych współbraci z za gór.

## Zagraniczny kapitał w walce z Polską.

„Robotnik" pisze:

**Dowiadujemy się z zupełnie pewnego źródła, że akcyonaryusze francuscy kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem wpływają na rząd francuski, w duchu wrogim przyłączeniu Górnego Śląska do państwa polskiego. Przyczyną tego stanowiska jest obawa konkurencyi ze strony kopalń śląskich.**

**Należy bacznie przyglądać się polityce zagranicznego kapitału w Polsce, ponieważ w tym świetle niejedna rzecz nam się wyjaśni. W danym np. wypadku staje się widocznem, że o Śląsk musimy toczyć walkę nie tylko z niemieckim lecz i z koalicyjnym kapitałem, nie wyłączając francuskiego.**

**Z drugiej zaś strony opór kapitalistów stawiany żądaniom górników w Zagłębiu Dąbrowskiem, nabiera znamiennej politycznej barwy.**

## Rozstrzeliwania będą trwały. Uwięzienie dzieci.

**Sosnowiec.** (PAT) Z Wrocławia donoszą pod datą 23 bm.: Dowództwo 6-go korpusu ogłasza: Sytuacya na Górnym Śląsku polepszyła się znacznie, **nasze wojska stoją wszędzie wzdłuż granicy polsko-niemieckiej i przeszkadzają powrotowi powstańców,** którzy w wielkiej ilości zbiegają na terytoryum Kongresówki. Do poważniejszych walk dziś już nie doszło. Nad granicą mieliśmy straty przy ściganiu band (!), **gdyż wojsko polskie zaczęło strzelać z karabinów maszynowych.**

Rząd niemiecki wstrzymał istotnie natychmiast egzekucye na Górnym Śląsku, ale wyjaśnia urzędowo, **że egzekucye na zasadzie wyroków sądów doraźnych odbywać się będą w dalszym ciągu,** wszystko pozostaje po dawnemu, **z tą różnicą, że powstańcy zostaną rozstrzelani w 24 godzin później.** Mordy nie ustają ani na chwilę. Uchodźcy z Górnego Śląska opowiadają w dalszym ciągu o mordowaniu i strasznem katowaniu ludzi na Górnym Śląsku. **W Szopienicach aresztowano całą organizacyę P. P. S.,** oraz **te dzieci ze szkoły, które okazały chęć uczenia się języka polskiego. Wszystkich wywieziono w głąb Niemiec. W Rozdzieniu aresztowano nauczycielkę p. Kośnicę.** Kiedy ją prowadzono do aresztu, **kazali jej Niemcy krzyczeć: „Ja jestem polski pies".** P. Kośnica nie zważając na nic, **zaczęła śpiewać „Jeszcze Polska nie zginęła". Wówczas Prusacy bili ją brutalnie** w oczach ludności. Co do powstania, to w dalszym ciągu dochodzą odgłosy strzałów z Górnego Śląska. **Powstanie się szerzy.**

### NIEMCY STRZELAJĄ DO SIEBIE.

**Sosnowiec.** Dziś nad ranem oddziały niemieckie znajdujące się w miejscowościach Gross-Chelm (Chelm) i Klein-Chelm (Chełmek) uderzyły na siebie, sądząc, że mają do czynienia z powstańcami. Półgodzinna mordercza strzelanina przyniosła im straty znaczne.

### PODNIECENIE W SOSNOWCU.

**Sosnowiec.** (PAT) Z powodu wypadków na Górnym Śląsku wzrasta podniecenie na całym pograniczu z dnia na dzień. Wczoraj odbył się w Sosnowcu samorzutny wiec, na którym tłum **domagał się broni aby módz walczyć po stronie Ślązaków.** Między policyą, usiłującą wiecowników nakłonić do rozejścia się a tłumem doszło do zatargów.

### WIEC W FILHARMONII WARSZAWSKIEJ.

W przepełnionej wielkiej sali Filharmonii warszawskiej odbył się w niedzielę wiec w sprawie powstania na Górnym Śląsku.

Obrady zagaił b. minister spraw wewnętrznych p. St. Thugutt. Przemawiali: prof. Sujkowski, poseł Błażej Stolarski, imieniem włościan, p. Helena Radlińska imieniem inteligencyi radykalnej, T. Hołówko imieniem P. P. S. oraz sekretarz redakcyi „Gazety Polskiej" p. T. Święcicki.

Uchwalono jednomyślnie rezolucyę, apelującą do demokracyi zachodu, by ujęły się za męczeńskim ludem śląskim i domagającą się od rządu jak najenergiczniejszej interwencyi na rzecz walczącego o połączenie z Macierzą bohaterskiego ludu śląskiego. Śród tłumów zgromadzonych panował nastrój niezmiernie podniosły.

### JAK BURŻUAZYA WARSZAWSKA INTERESUJE SIĘ GÓRNYM ŚLĄSKIEM?

„Kuryer Polski" komunikuje:

Wczoraj w sali Towarzystwa wioślarskiego zebrało się — niestety bardzo szczupłe, bo wraz ze sprawozdawcami pism liczące zaledwie 33 osób — grono, które powołało do życia „Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską". Naradom przewodniczył p. J. A. Święcicki, w asystencyi ks. Albrechta, posłów Rosseta i Staniszkisa, prezesa C. T. R. Kiniorskiego oraz red. „Gazety Porannej" p. A. Sadzewicza.

W dalszym ciągu „Kuryer Polski" podaje, że owo grono z 33 osób wybrało komitet zjednoczenia Górnego Śląska z Polską, złożony z 43 osób reprezentujących endecyę z folwarkami.

## Delegaci Mazurów uwolnieni z więzienia.

„Mazur" wychodzący w Szczytnie, donosi: Dnia 16. 8. 1919 r. w południe przybyli do nas z Olsztyna nasi więźniowie **Gotlileb i Wilhelm Linka, Zapałka Adam** z Małych Lesin i **Józef Zapałka** z Wagenfeldu, którzy **półczwarta miesiąca spędzili w więzieniu pruskiem za to, iż dopominali się w Paryżu o prawa ludu polskiego na Mazurach.**

**Wypuszczono ich z więzienia. Z czyjego rozkazu dotychczas nie wiadomo.**

### NIEMIECKA LIKWIDACYA W GDAŃSKU.

**Gdańsk.** Na stoczni państwowej wypowiedziano miejsce do 30 września 2000 robotników i 400 urzędnikom prywatnym.

Gdańska straż obywatelska w liczbie 350 chłopa zmniejszy się przy końcu bieżącego miesiąca o 100 chłopa a to z powodu zaprzestania strażowania nad obwodem wolnego portu.

## Czesi przejmują władzę nad darowaną im Rusią.

**Wiedeń.** (W. B. K.). „Russkoje Słowo" donosi z Koszyc, że w dniu 21 b. m. **nastąpiło w Użoku uroczyste przekazanie władzy nad Rusią Karpacką ze strony koalicyi w ręce czeskiego gubernatora dra Breyhy, który zapewnił,** że rząd czeski poprze swobodny rozwój kulturalny Rusinów karpackich.

# Polska a Rosya.

IV.

**Rozbicie** Rosyi w następstwie wojny światowej daje Polsce możność trwałego zażegnania niebezpieczeństwa rosyjskiego. Do tego jednak koniecznem jest, żeby wyzwolenie narodów ujarzmionych przez carat i rozpadnięcie się dawnego imperyum rosyjskiego na państwa narodowe pozostało faktem nie do odrobienia. **Polska musi w tym celu popierać z wszystkich sił, ewentualnie z bronią w ręku, powstało lub tworzące się na obszarze b. Rosyi państwa narodowe przeciw wszelkim zakusom restauracyi imperyum rosyjskiego w jakiejkolwiek postaci, bez względu na to, czy usiłowania w tym kierunku wychodzą od bolszewików zwalczanych przez ententę czy też od popieranego przez nią Kołczaka, Denikina i Judenicza.**

**Rozkazy czy zakazy koalicyi nie mogą być zupełnie miarodajne** w sprawie, w której Polska musi prowadzić politykę własną, podyktowaną przez swój a nie cudzy interes, jeżeli nie chce uledz zagładzie. Zresztą koalicya w kwestyi rosyjskiej nie posiada bynajmniej jednolitego poglądu. Interesy i dążenia poszczególnych mocarstw są odmienne, nieraz wręcz z sobą sprzeczne. Dlatego nie może być mowy o tem, żeby koalicya mogła zmusić Polskę do współdziałania przy odbudowie Wielkiej Rosyi, jeżeli tylko rząd polski okaże należytą energię i stanowczość.

**Z oswobodzonymi z pod jarzma rosyjskiego narodami Polska musi dojść do porozumienia i sojuszu.** W ten sposób powstanie na wschodzie Europy blok, który zarówno pod względem liczby ludności jak zasobów materyalnych będzie niezwalczoną potęgą zarówno w stosunku do Rosyi jak do Niemiec. Kilka cyfr najlepiej to okaże:

W r. 1914 ludność imperyum rosyjskiego obliczano na około 180 milionów (dokładnych danych brak wobec tego, że ostatni powszechny spis ludności Rosyi odbył się w r. 1897). Z tego na b. Królestwo Polskie przypadało przeszło 13 milionów, na Litwę i Białoruś również z górą 13 milionów, na Ukrainę i Krym około 40 milionów, Besarabię 3 miliony, prowincye bałtyckie około 4 miliony, Finlandyę 3 i pół miliona, na Kaukaz 12 milionów. Wszystkie te obszary, liczące ogółem około 89 milionów ludności są obecnie w całości lub znacznej części oderwane od Rosyi. Bez nich ta ostatnia liczyłaby niewiele ponad 90 milionów ludności.

Jeżeli teraz do powyższych 89 milionów dołączymy ziemie polskie b. zaboru austryackiego z 8 i pół milionami i b. zaboru pruskiego z 5 milionami mieszkańców, dalej Rumunię z 13 milionami (bez Besarabii), to w sumie blok państw narodowych pomiędzy Rosyą a Niemcami liczyłby 115 milionów a więc prawie dwa razy więcej niż Niemcy i prawie o jedną trzecią więcej niż Rosya. Stosunek ten jeszcze bardziej przesunąłby się na niekorzyść Rosyi, jeśliby utraciła także Syberyę i Turkestan, co leży najzupełniej w dziedzinie możliwości. Wówczas państwo rosyjskie zredukowane do obszaru etnograficznie wielkoruskiego, miałoby niewiele ponad 70 milionów ludności.

Powyższe cyfry nie wyczerpują jednak całej przewagi bloku państw narodowych nad rdzenną Rosyą. Jeszcze bardziej niż liczbą ludności blok państw narodowych górowałby nad Rosyą siłą gospodarczą i w znacznej mierze kulturalną. Wszak sama Ukraina przed wojną produkowała jedną trzecią ogólnej ilości zboża i 70% węgla całej Rosyi; wszak cała rosyjska produkcya ropy pochodziła z Kaukazu. Samowystarczalność gospodarcza bloku byłaby daleko większa niż Niemiec lub Rosyi. W przeciwieństwie do Niemiec blok państw narodowych nietylko mógłby sam się wyżywić lecz rozporządzałby znaczną nadwyżką środków żywności nadającą się do eksportu. Blok państw narodowych posiadałby także bez porównania obfitsze zasoby surowców dla swego przemysłu niż Niemcy lub Rosya.

Warunkiem stworzenia bloku państw narodowych pomiędzy Rosyą i Niemcami jest wyrównanie przeciwieństw zachodzących pomiędzy członkami bloku przedewszystkiem z racyi sporów granicznych. Porozumienie jest niezmiernie utrudnione z powodu akcyi żywiołów nacyonalistycznych, żyjących politycznie z podsycania i zaogniania tych sporów. Jest ono jednak konieczne i możliwe. **Pomiędzy wszystkimi narodami oswobodzonymi z pod jarzma carskiego istnieje wspólność najwyższych interesów, utrzymania samodzielnego bytu państwowego i narodowego, zagrożonego przez Rosyę i Niemcy.** W porównaniu z tem najwyższem dobrem politycznem każdego narodu sprawa tych czy innych granic ma mniejsze znaczenie i może być załatwiona przy obustronnej dobrej woli w drodze wzajemnych ustępstw.

Odnosi się to także do Ukrainy, przeciw której nasi endecy szczują ze szczególną zaciekłością. Nic to dziwnego, wszak chcą odbudowania Wielkiej Rosyi a niezawisła Ukraina oznacza cios śmiertelny dla tej koncepcyi politycznej. Chodzi tu bowiem o największy liczebnie i rozporządzający największemi bogactwami naturalnemi ze wszystkich narodów b. imperyum carskiego. **Trwałe unieszkodliwienie Rosyi jest możliwe tylko przez odrobienie dzieła unifikacyi Ukrainy z Moskwą, zapoczątkowanego w ugodzie perejasławskiej z r. 1654.** Ugoda ta oznaczała początek końca Ukrainy ale także Rzpltej Polskiej. **Gdyby nie było narodu ukraińskiego i ukraińskiego ruchu narodowego, to w interesie polskim należałoby go stworzyć.** Na szczęście wbrew twierdzeniom endecyi, które oto znalazły wyraz w artykule prof. Strońskiego w „Głosie Narodu" naród ukraiński istnieje i okazał pomimo kolosalnych trudności nadzwyczajną żywotność i odporność.

Nakoniec musimy postawić pytanie, co nakłania polskich moskalofilów do polityki tak zabójczej dla narodu i państwa polskiego. O ile ci ludzie działają w dobrej wierze, to dają dowód tak niesłychanego zaślepienia, takiego ignorowania nauk historyi i zarazem obecnych faktów (konszachty Kołczaka z Niemcami!), iż w porównaniu z nimi szczerzy zwolennicy liberum veto i złotej wolności muszą się wydać przewidującymi politykami. Trudno jednak p. Dmowskiemu przypisywać naiwność Suchorzewskiego z czasów Sejmu Czteroletniego.

Nasuwa się siłą rzeczy wniosek, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem nader pospolitem w dziejach, że mianowicie **warstwa społeczna zagrożona w swych interesach, szuka pomocy obcej, choćby przeciw własnemu narodowi.** Magnaterya polska, której panowaniu konstytucya 3-go maja położyła kres, uciekła się pod protekcyę Najjaśniejszej Imperatorowej, naturalnie tylko dla dobra Rzpltej. Szlachta francuska pozbawiona swych przywilejów przez Wielką Rewolucyę, agitowała w całej Europie za zbrojną interwencyą celem zduszenia hydry rewolucyjnej i omal nie zgotowała Francyi losu, jaki Konfederacya Targowicka zgotowała Polsce. I teraz burżuazya polska widzi ratunek zagrożonego ustroju kapitalistycznego w tryumfie reakcyi rosyjskiej, lubo ta ostatnia była i jest śmiertelnym wrogiem Polski.

# Próba zrzeszenia się miast w celach aprowizacyjnych.

W sali Magistratu w Warszawie odbywał się dwudniowy zjazd aprowizacyjny miast polskich. W zjeździe brało udział około 50 przedstawicieli miast: Warszawy, Pabianic, Dąbrowy, Wilna, Tomaszowa Mazowieckiego, Siedlec, Kielc, Zegrza, Żyrardowa, Łowicza Tarnopola, Łodzi, Lwowa, Będzina, Radomska, Piotrkowa, Białegostoku, Lublina i Łowicza. Nadto przybyli przedstawiciele rządu, ministerstwa spraw wewnętrznych, aprowizacyi, przemysłu i handlu.

Zebranie zagaił wice-prezydent m. stoł. Warszawy, Malinowski, (następnie powołany na przewodniczącego zjazdu), który zaznaczywszy klęskę gospodarki rabunkowej okupantów, zaważył, że celem zjazdu jest powołanie instytucyi samorządowych do poprawy bytu i zapewnienie ludności znośnych warunków aprowizacyi. Przed rozpoczęciem obrad uchwalono:

„Zjazd przedstawicieli miast polskich, zebrany w Warszawie w dn. 23 sierpnia 1919 r., solidaryzując się całkowicie z uczuciem polskiej ludności Górnego Śląska, doprowadzonej zbrodniczym naciskiem i prześladowaniem władz niemieckich aż do żywiołowego odruchu narodowej obrony — protestuje jaknajbardziej stanowczo przeciwko brutalnej przemocy, gwałtom i zbrodniom ze strony Niemców i wzywa rząd polski, by jaknajśpieszniej przedsięwiął potrzebne kroki, celem obrony polskiej ludności Śląska i zaprowadzenia na tych rdzennie polskich ziemiach sprawiedliwego porządku".

Porządek dzienny przyjęto. O celach zjazdu referował p. Baryka. Zły stan aprowizacyi, konkurencya przy zakupie między miastami, unormowanie aprowizacyi i walka ze spekulacyą, skłoniły miasto Warszawę do zawiązania **towarzystwa aprowizacyi miast,** któreby odpowiadało tym celom i prowadziło handel z Zachodem, głównie z Ameryką.

P. Malinowski odczytuje depesze miasta Zawiercia, Sosnowca, oraz Lublina, — które przystępują do towarzystwa z udziałem 250.000 mk.

Punkt trzeci porządku, obejmujący zadania towarzystwa, referował p. Wyczółkowski.

Celem prowadzenia na wspólny rachunek zakupów artykułów, potrzebnych ludności, z wyjątkiem artykułów, objętych kontyngentem, lub monopolem, magistraty miast zawierają **spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: „Towarzystwo Aprowizacyi miast w Polsce — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".**

Zadaniem Towarzystwa będzie nabywanie towarów i artykułów pierwszej potrzeby, celem odprzedaży ich członkom — udziałowcom dla ludności miast.

Kapitał zakładowy spółki wynosić będzie 1.000 udziałów po 5.000 mk. każdy.

Nadto Towarzystwo ma za zadanie dostarcza nie ludności jaknajtańszych artykułów, oraz nawiązanie stałego kontaktu handlowego z Francyą, Szwajcaryą, Holandyą, Ameryką i Poznaniem.

# OSTATNIE DEPESZE.

## POLEPSZENIE POLSKO-UKRAIŃSKICH STOSUNKÓW

**Lwów.** (Radio Uta). Kamieniec podolski. **„Ukraina"** podaje wiadomość, o stosunku do Polski: Dzięki pracy naszego dyplomatycznego przedstawiciela w Polsce Kurdynowskiego, **stosunki nasze z Polakami w ostatnich czasach polepszyły się. Wkrótce zawrzemy stałe stosunki dyplomatyczne z Polską.**

## SAMOLOTEM Z RZYMU DO TOKIO.

Gabryel d'Anunzio przygotowuje się do podróży aeroplanem z Rzymu do Tokio.

## DEMOBILIZACYA W JUGOSŁAWII.

**Belgrad.** PAT. Lublańskie biuro prasowe donosi: Min. spraw wojennych zarządziło demobilizacyę 3-go zaciągu i 2 roczników 2-go zaciągu.

**Belgrad.** (PAT.) Lub. biuro pras we donosi: Jugosl. poseł w Paryżu Tełnicz obrany został wiceprezydentem związku francuskich dziennikarzy.

## LORD GREY AMBASADOREM W AMERYCE.

**Landentaag.** (PAT.), Holenderskie biuro prasowe donosi: Lord Grey udaje się 6 września do Waszyngtonu.

## ZAJĘCIE SUWAŁK I POKUCIA.

Komunikat sztabu generalnego:

**Front litewsko-białoruski:**

**Wojska nasze wkroczyły do Suwałk** przy nieopisanym entuzyazmie zmęczonej niemiecką kupacyą ludności.

**Front wołyński:** Kawalerya przeprowadza w dalszym ciągu silne wywiady w kierunku **Oleska i dalej na wschód.**

**Dnia 24 bm. ukończono obsadzenie Pokucia przez nasze oddziały.**

## NOWY RZĄD WĘGIERSKI.

**Praga.** (PAT) Czeskie biuro pras. donosi z Wiednia: Pisma donoszą, iż **między węgierskimi stronnictwami przyszło wczoraj do porozumienia w sprawie nowego rządu.** Prezydentem nowego gabinetu będzie Franciszek Heindrich, dotychczasowy minister handlu; ministrem spraw zagranicznych socyalny demokrata Garami ministrem opieki społecznej Peidel,, ministrem rolnictwa Szabo.

# O Galicyę wschodnią i Śląsk Cieszyński.

**Warszawa** (telef.). Z Paryża nadeszła wiadomość, że **sprawa Galicyi wschodniej wchodzi obecnie w fazę ostateczną.** Statut autonomii, nad którym pracuje podkomisya, pod przewodnictwem generała Leroux, jest już prawie gotowy. Bawiący tam delegaci z Galicyi, poseł Dąbski i p. dr. Loewenstein **codziennie odbywają w tej sprawie narady z delegacyą polską.**

Warszawa. (Telef.) Z Paryża nadeszły wieści, że **sprawa Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zdaje się być w przededniu rozwiązania przez specyalną komisyę Cambona. Komisya ta wysłuchała opinii delegata polskiego Dmowskiego i posła polskiego w Pradze Patka.**

# Na Górnoślązaków.

Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski wraz ze Strażą Polską i VI. Kołem T. S. L. w Krakowie **urządza we czwartek dnia 28 sierpnia b. r.** po mieście i lokalach **zbiórkę** na akcyę ratunkową **Górnoślązaków.** Wzywa się gorąco rodaków o jaknajofiarniejsze poparcie tej akcyi.

* * *

**Rodacy!** Śląsk Górny w płomieniach; lud górnośląski od kilku miesięcy prześladowany i dręczony w nieludzki sposób przez barbarzyńskie hordy pruskiego „Grenzschutzu" nie mogąc dłużej znieść udręczeń, doprowadzony do rozpaczy chwycił za broń i w wielu miejscach przepędził wataby Grenzschutzu.

Niemcy jednak zgromadzili znaczne siły wyposażone dostatnio w broń, artyleryę i inne środki techniczne, podczas gdy polski lud może im przeciwstawić tylko swoją pierś.

Opanowawszy miejscowości wykonują siepacze pruscy masowe rozstrzelania, aresztowania i wywożenie w głąb Niemiec polskiej ludności, nie oszczędzając ani kobiet, ani dzieci. — Mienie zaś ich rabują i niszczą.

Olbrzymie masy ludności polskiej uchodzą do b. Galicyi i Kongresówki szukając tu schronienia.

Ludność ta wygłodzona, wynędzniała, bez środków, zbiegła bowiem w tem, w czem była — potrzebuje natychmiastowej i wydatnej pomocy od całego społeczeństwa, aby się uratować od śmierci głodowej.

Towarzystwo Obrony zachodnich kresów Polski zorganizowało komitet ratunkowy dla niesienia pomocy tej nieszczęsnej ludności i dlatego zwraca się z gorącą prośbą do całego Społeczeństwa polskiego o pomoc.

Odwołujemy się do uczuć litości, solidarności narodowej i patryotycznej ofiarności rodaków Małopolski. Niech każdy wedle możności przyczyni się do ratowania braci śląskiej, czy to datkami pieniężnymi, czy to ofiarując środki żywności — tych braci, — którzy mimo 6 wiekowej rozłąki z Polską, mimo szalonej germanizacyi przez szkołę, kler niemiecki, urzędy itp. nie dali sobie wydrzeć wiary i języka swych przodków i Śląsk Górny uratowali dla państwa polskiego.

Zwracamy się również z prośbą do wszystkich księży Biskupów polskich i Duchowieństwa, by raczyli w swoich dyecezyach zarządzić składki po kościołach.

Z tym samym apelem zwracamy się do wszystkich władz państwowych, autonomicznych oraz do gmin wiejskich.

Składki przyjmują wszystkie redakcye polskich pism w Krakowie, oraz Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski w Krakowie ul. Dunajewskiego, hotel Krakowski II. p. 22. Telefon 2490.

* * *

### GÓRNO - ŚLĄZACY!

**Biuro porady** i pomocy dla rodaków z Górnego Śląska mieści się w **Krakowie ul. Dunajewskiego, Hotel Krakowski II. p. 22.** Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski. Telefon 2490.

—o—

### ZBIÓRKA DLA ŚLĄSKA W POZNAŃSKIEM.

Komitet pomocy dla Górnego Śląska w Poznaniu urządził w dniach 24 i 25 zbieranie ofiar dla ludności śląskiej. Już **na wiecach,** których **Poznań** urządził kilka, zebrano **znaczniejsze składki.**

### PIOTRKÓW DLA ŚLĄSKA.

Na wieść o wypadkach górnośląskich Piotrków urządził potężną manifestacyę, w czasie której zaczęto również zbieranie składek.

W ciągu niemal jednego dnia Piotrków złożył ogółem około 8000 koron.

Wiece śląskie i zbiórki urządza też Moszczenica, Sulejów i Kamińsk.

### DZIECI ŚLĄSKIE W PIOTRKOWIE.

W sobotę przywieziono do Piotrkowa z Sosnowca **70 dzieci uchodźców polskich ze Śląska, których** Sosnowiec nie może pomieścić ani wyżywić. Dzieci mają być umieszczone w gmachu dawnej „Aleksandrówki", a żywione będą w Domu Ludowym.

### KRYNICA DLA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Z inicyatywy tow. posła dra Bobrowskiego zawiązał się pod przewodnictwem burmistrza Krynicy dra Kmietowicza, Komitet obrony Górnego Śląska. Staraniem komitetu odbył się w sobotę 23 b. m. **raut,** na którym przemawiał poseł **dr Rottermund** z Warszawy, a w niedzielę **zbiórka i wiec** o godz. 6 wieczór. Przy tłumnym udziale letników i ludności miejscowej przemawiali **dr Kmietowicz i tow. poseł dr Bobrowski,** a poseł dr Rottermund odczytał rezolucyę analogiczną do przyjętej na wiecu krakowskim. Rezolucyę przyjęto przez aklamacyę. **Zbiórka przyniosła kilkanaście tysięcy koron.**

### PROTEST PRZECIW GWAŁTOM PRUSKIM NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

W niedzielę 24 bm. o godz. 11.30 w południe odbyło się z inicyatywy ogólnych organizacyi w Rzeszowie zgromadzenie w sali Sokoła.

Wiecowi przewodniczył dr Krogulski, który w zagajeniu zaznaczył cel wiecu oraz scharakteryzował postępowanie pruskich zbrodniarzy. Następnie przemawiał profesor Wilusz i tow. Krwawicz. Obaj mówcy napiętnowali podstępy i gwałty Prusaków. Wkońcu przewodniczący dr Krogulski poddał pod głosowanie rezolucyę, uchwaloną na Rynku krakowskim.

Po jednomyślnem przyjęciu rezolucyi, imponujący wiec utworzył pochód na Rynek pod pomnik Kościuszki. Po odśpiewaniu „Roty" Konopnickiej, manifestanci rozeszli się z tem przeświadczeniem, że bronić będą Górnego i Cieszyńskiego Śląska, jakoteż Spiszu i Orawy, chociażby drogą walki zbrojnej. Wzywają czynniki miarodajne do energicznych kroków celem złączenia tych ziem z Rzecząpospolitą polską.

# Niemcy mordują dalej.

**Kraków** (PAT). Wedle wiadomości z Piotrowic, nagromadziło się tam **przeszło 500 uchodźców z Górnego Śląska, a liczba ich rośnie z każdą godziną.** Ludzie ci donoszą, że **Grenzschutz dokonuje w pogranicznych wioskach na pozostałej ludności śląskiej niesłychanych okrucieństw i gwałtów. Żony uchodźców katuje i wywozi pospiesznie mężczyzn w głąb kraju. — Walki powstańców z Grenzschlutzem trwają dalej.**

# Lotnicy niemieccy ostrzeliwują powiat chrzanowski.

**Oświęcim** (PAT). **W sobotę nad ranem pojawiła się na terytoryum Rzeczypospolitej polskiej, we wsi Gorzowie (powiat Chrzanów) eskadra, złożona z 5 samolotów niemieckich, które krążąc nisko, ostrzeliwały gęsto z karabinów maszynowych konny patrol żandarmeryi polowej. Strat nie było żadnych.**

# Starcie Stanów Zjednoczonych z Meksykiem?

**Amsterdam.** (PAT) „Daily Herald" donosi, że **ambasador brytyjski w Meksyku zwrócił się ponownie do Wilsona z prośbą, aby ten zajął energiczne stanowisko przeciw Carranzy.** Wilson odpowiedział, że **pragnie pierwej usłyszeć mowę Carranzy w izbie meksykańskiej,** co ma nastąpić dnia 7 września. Prawdopodobnie **zajdzie konieczność poczynienia kroków, aby Carranzę zmusić do ustąpienia.** Wilson odbył wczoraj dłuższą konferecyę z Lansingiem **w sprawie żądań meksykańskich co do wycofania wojsk amerykańskich. Żądania te będą prawdopodobnie odrzucone.** Rząd amerykański oświadczył, iż rząd meksykański okazał się niezdolnym do uśmierzenia zajść granicznych.

### ZADANIE HOOVERA SKOŃCZONE.

**St. Germain.** (B.K.) Amerykańskie dzienniki donoszą, że **Hoover uważa swe zadanie zaopatrzenia Europy w żywność za ukończone.** Filie **żywnościowe mają być zamknięte i w ciągu 2 miesięcy zlikwidowane. Akcya zaopatrywania 4 milionów dzieci w Europie będzie dalej prowadzona w ciągu zimy.** Zdaniem Hoovera dalsze zaopatrywanie się w żywność tych krajów, które jej potrzebują, jest kwestyą kredytu.

# Dyskusya nad traktatem we Francyi.

**Lyon.** (B. K.) Izba francuska zbierze się dnia 26 b. m. na obrady nad traktatem pokojowym. **Dotychczas w kwestyi tej zapisało się do głosu 24 posłów. Postanowiono nie odraczać posiedzenia najwyższej rady.** Posiedzenia te będą się odbywały tylko przed południem, aby p. Clemenceau umożliwić branie udziału w posiedzeniach Izby.

# Cieszą się, że go już niema.

**Bukareszt** (PAT). Rumuńskie biuro prasowe donosi z Budapesztu, że **abdykacya arcyks. Józefa przyjęta była przez całą ludność z entuzyazmem. We wszystkich kołach ludności ujawniło się zadowolenie z powodu upadku rządów monarchistycznych.**

### OSKARŻENIE BELI KUHNA.

**Nauen** (PAT). Wedle doniesienia „Daily Mail" z Budapesztu, **wniesiono przeciw Beli Kuhnowi i towarzyszom do niedzieli południa 700 doniesień o morderstwa.** Nowy rząd państwowy uważać będzie wszystkie przez Belę Kuhna zarządzone egzekucye za **pospolite morderstwo i odpowiednio karnie je będzie traktowało.**

### AMERYKA PRZECIW KNOWANIOM MONARCHISTYCZNYM.

**Wiedeń.** (PAT.). Wiedeńskie Biuro korespondenc. donosi z Saint Germain: Intransigeant omawia ułatwienia finasowe dla niemieckiej Austryi i pisze: Hoover oświadczył wobec dziennikarzy amerykańskich, **że Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem nie zawrą pokoju z monarchią, którąby wprowadzono w danym kraju w miejsce republiki, która już istniała.** Dziennik dodaje od siebie, że oświadczenie to nie może nikogo zadziwić, kto wie, że Amerykanie **posądzają niektórych z pośród aliantów, że popierają w Austryi i na Węgrzech rządy autokratyczne,** aby przeszkodzić zbliżeniu się Austryi do Węgier.

# Mało zmian w traktacie z Austryą.

**Paryż** (Havas). **Komisya redakcyjna, która zajmowała się austryackim traktatem pokojowym, ukończyła swe prace** i dziś przedłoży najwyższej radzie definitywny tekst. Konferencya pokojowa pracuje z największą gorliwością nad traktatem austryackim, gdyż Tittoni pragnie wrócić do Rzymu na 3 września, t. j. na otwarcie parlamentu włoskiego. „Action Francaise" sądzi, że **zmiany w traktacie pokojowym austryackim będą nieliczne i nie istotne.** Dzienniki sądzą, **że w piątek najwyższa rada wypowie się co do odpowiedzi na kontrpropozycye austryackie.**

### PRZECIW CZESKIM SOKOŁOM.

**Wiedeń** (PAT). W sobotę na dworcu kolei północno-zachodniej we Wiedniu **publiczność niemiecka demonstrowała przeciw czeskim sokołom, zamieszkałym we Wiedniu, zamierzającym wyjechać do Znaim. Demonstranci przeszkadzali wsiadaniu ich do pociągu, przyczem między innemi przeszkodzili wejściu do wagonu zastępcy rządu czeskiego we Wiedniu,** dr. Fiederowi.

Wyrażono rządowi czeskiemu z tego powodu **wyrazy ubolewania.**

### CZESKIE KORONY SPADAJĄ.

**Wiedeń.** (PAT) „Neues W. Tagblatt" donosi z Zurychu, że **kurs koron w sobotę nieco się polepszył.** Dewizy wiedeńskie podniosły się z 10.50 na 11, austryackie **korony stemplowane oraz korony niestemplowane podniosły się z 10.50 na 10.70.** Natomiast **korony czeskie spadły z 21 na 20.**

### JESZCZE NIEMCÓW NIE ROZBRAJAJĄ.

**Nauen** (PAT). Wedle doniesień z Berlina, oświadczono z miarodajnej strony, wobec wiadomości, **jakoby rząd państwowy prowadził rokowania z ententą w sprawie żądania zniżenia niemieckiej siły zbrojnej,** że w kwestyi tej dotąd **żadnych rokowań nie wdrożono.**

—o—

# Czeskie strachy.

Z Warszawy donoszą: Czeski minister spraw zagran., Benesz, wystosował do posła polskiego w Pradze notę, w której zawiadamia o **rzekomej koncentracyi wojsk polskich poza linią demarkacyjną na Śląsku, prosi o zaprzestanie tej koncentracyi,** jeżeli ona się rzeczywiście odbywa i zapewnia, że w każdym wypadku **rząd czeski nie dopuści do gwałtownego konfliktu z powodu sporu granicznego.**

Pos. polski odpowiedział mu, że **nic mu nie wiadomo jakoby odbywały się jakieś koncentracye,** przyczem dodał, że o treści noty zawiadomi swój rząd.

# Rumuńska ofenzywa w Bessarabii.

**Wiedeń** (PAT). Rumuńskie biuro prasowe podaje: Wojska rumuńskie podejmą energiczną ofenzywę przeciw wojskom czerwonym w **Bes-**

rabli. Wczoraj i dziś **wojska bolszewickie zaatakowały nasze posterunki.** Wszędzie odparliśmy je ogniem karabinów maszynowych. **Bolszewicy usiłowali przekroczyć Dniestr. Odparto ich, przyczem wzięliśmy do niewoli 200 jeńców i zdobyliśmy 4 działa.**

**RUMUNI BIJĄ BOLSZEWIKÓW.**

**Wiedeń.** (PAT.) **Wojska rumuńskie udaremniły przeprawę bolszowików przez Dniestr i zadały im w bardzo zaciętej walce ciężkie straty.**

# Zjazd mitawski.

Pod tym tytułem pisze „Gazeta Warszawska" (Nr. 229):

„Wzmiankowaliśmy wczoraj o **wycieczce kapitana niemieckiego sztabu gen.** hr. v. Alvenslebena do Kurlandyi celem nawiązania bliższych stosunków ze sztabem rosyjskiego korpusu ochotniczego, pozostającego pod rozkazami generała **ks. Lievena.** Uzupełniając wiadomość powyższą podać możemy, iż wyniki podróży hr. v. Alvenslebena były następujące:

**W okolicach Mitawy** przeszło dwa tygodnie temu odbył się **zjazd,** w którym brali udział **ks. Lieven,** szef jego sztabu hr. Keller, wyżej wspomniany **hr. v. Alvensleben** i inni wyżsi oficerowie, między którymi podobno znalazł się również **przedstawiciel Rosyi** syberyjskiej **adm. Kołczaka.**

Zjazd nosił charakter przedewszystkiem antybolszewicki, ale i monarchistyczny, a wznoszone podczas bankietów toasty wyraźnie zaznaczały **konieczność przywrócenia Rosyi monarchicznej.**

Jednak **obecność** na zjeździe **wysłannika rządu berlińskiego potrafiła nadać zjazdowi** jeszcze jeden rys charakterystyczny, a mianowicie — **zabarwić go nastrojami anty-polskimi.** Zaś poszukiwania sprzymierzeńców przeciwko akcyi polskiej na Litwie popchnęły zjazd na tory **porozumienia się z Tarybą.**

Były to linie zasadnicze zjazdu mitawskiego. Wyniki realne zjazdu streściły się **do zawarcia szeregu umów z firmami niemieckiemi na dostawę amunicyi, broni** i rozmaitego rynsztunku bojowego oraz do **ustalenia miejsca pobytu biur werbunkowych dla korpusu ks. Lievena, które,** jak dotychczas, funkcyonują w Mitawie, Królewcu, Gdańsku i szeregu miast niemieckich.

Zjazd mitawski przedstawia się zatem, jako **jedno** z licznych ogniw łańcucha, w którym **Niemcy chcieliby przykuć odradzającą się Polskę do swej polityki i swych celów.**

**A sprytna robota berlińska** i tym razem potrafiła rozwinąć się na gruncie najbardziej dla niej podatnym i sprzyjającym. Dość jest zapoznać się z nazwiskami dowódców korpusu ochotniczego, ażeby dojść do przekonania, iż **idzie tu** nie tyle o rzecz ściśle rosyjską, ile **o specyficzną berlińsko-bałtycko-rosyjską kombinacyę, któ rej celem jest odbudowanie Rosyi carskiej przed wojennej,** całkowicie — i politycznie i handlowo — **przez Niemców opanowanej.**

Obecność na zjeździe przedstawiciela adm. Kołczaka, o ile wiadomość ta jest zgodna z prawdą i o ile ta obecność nie była spowodowana względami natury ściśle informacyjnej, dałaby się wytłumaczyć chyba widokami jakowejś reasekuracyi politycznej".

* *
*

Powyższe informacye głównego organu endecyi dokumentują **zupełnie bankructwo oryentacyi moskalofilskiej,** zalecanej tak gorąco przez stronnictwo p. Dmowskiego. Polska miała połączyć się z Rosyą kołczakowską przeciw Niemcom. Tymczasem reakcya rosyjska odpowiada kopnięciem na umizgi jej polskich przyjaciół i łączy się z Niemcami dla zniszczenia Polski. Nie chodzi tu o jakowąś „reasekuracyę", jak się pociesza naiwnie „Gazeta Warszawska", lecz o naturalny sojusz spadkobierców Fryderyka i Katarzyny przeciw odradzającej się Polsce.

**BRATERSTWO BRONI ROSYJSKO-NIEMIECKIE.**

**Warszawa.** Warszawski „Kuryer Poranny" donosi. Dowiadujemy się z zupełnie miarodajnego źródła, że przed dwoma tygodniami odbyła się w Mitawie pożegnalna uczta dla hr. Kellera, generała armii Kołczaka, wyjeżdżającego do Szawel, w której wziął udział generał von der Goltz, dowódca niemieckich sił zbrojnych w Kurlandyi. Podczas uczty wznoszono toasty na braterstwo broni rosyjsko-niemieckie.

**DELEGACYA KOŁCZAKA W PARYŻU.**

**Paryż.** (PAT) Admirał Kołczak, jako szef prowizorycznego rządu Rosyi, wysłał p. **Sawinkowa, byłego ministra wojny wraz z 5 przedstawicielami rządu prowizorycznego,** jako delegacyę rosyjską do Paryża .

**ROLA MISYI KOŁCZAKA W WARSZAWIE.**

„Goniec" donosi: Wobec doniesień dziennikarskich, **jakoby w Warszawie bawiło poselstwo Kołczaka z Pastuchowem na czele,** aby z rządem polskim przyjść do porozumienia przeciw bolszewikom, korespondent wasz zwrócił się do sfer miarodajnych, skąd otrzymał następujące wyjaśnienie: **Czynnikom kompetentnym w Warszawie nic nie wiadomo o pobycie misyi rządu Kołczaka w Polsce. Są tu tylko przedstawiciele atamana Denikina,** generał Wieretnitin i ataman Dołgow. **Misya ta wypierała się początkowo charakteru ogólno-rosyjskiego,** twierdząc, że idzie jej o nawiązanie stosunków między Donem a Polską. **Dopiero ostatnie konferencye pozwoliły zoryentować się, że obaj delegaci są równocześnie w kontakcie z rządem Omskim.** Rokowania obejmowały wyłącznie **sprawy jeńców i nawiązania stosunków handlowych.**

**PAPIEŻ ZWALCZA BOLSZEWIKÓW I ZAKŁADA ZWIĄZKI ROBOTNICZE.**

**Nauen.** (PAT) „Avanti" rejestruje pogłoskę, iż **papież wyda wkrótce encyklikę przeciw komunizmowi i ruchowi rewolucyjno-socyalistycznemu.** Poza tem ma istnieć w kołach watykańskich **zamiar zakładania za fundusze watykańskie wielkich związków robotników fabrycznych i rolnych.**

**REJESTRACYA BEZROBOTNYCH.**

Państwowe urzędy pośrednictwa pracy — Ministerstwo pracy i opieki społecznej od początku rejestracyi do dnia 19 lipca 1919 r. zarejestrowały ogółem **459.698 bezrobotnych.**

W tem osób obarczonych rodzinami 236.655 (175.276 mężczyzn i 61.379 kobiet) oraz osób pojedyńczych 223.043 (105.557 mężczyzn i 117.486 kobiet).

Z liczby powyższej przypada **na Warszawę 93.464; Łódź** wraz z okręg. podłódzkim **118.410;** powiat częstochowski 22.037, okręg łomżyński 6375, pow. płocki 11.021, okręg sosnowicki 20.115, Tomaszów 10.081, okręg zawierciowski 13.680, Żyrardów — 17.788 i t. d.

Cyfry te nie uwzględniają tych bezrobotnych, którzy już otrzymali pracę przy robotach publicznych lub też w przemyśle.

**ŻYWNOŚĆ I ODZIEŻ DLA MIŃSKA LITEWSKIEGO.**

Wydział prasowy Min. pracy i opieki społ. komunikuje:

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wysłało do **Mińska Litewskiego** swego delegata, p Stef. Łopatto z **transportem żywności.** Transport składa się z 50 ton konserw, 10 ton słoniny i smalcu, 26 ton mleka i 6.8 ton odzieży.

Produkty te będą rozdane na miejscu **bezpłatnie najbardziej potrzebującej ludności bez różnicy narodowości i wyznania** w stosunku ilościowym do potrzebujących opieki dzieci.

**MORGENTHAU W KRAKOWIE.**

**Kraków.** (PAT) Jak się dowiadujemy **przybył wczoraj wieczorem z Częstochowy samochodem do Krakowa amerykański senator p. Morgenthau wraz z gen. Jadwinem i pułk. Beyen, oraz sekretarzami. Pan Morgenthau, który chce się zapoznać z stosunkami społecznymi i miastem Krakowem, zabawi tu do środy, poczem udaje się w kierunku Przemyśla.**

**NARESZCIE ZMIANA PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH.**

**Lwów.** (PAT) Z Rady szkolnej krajowej otrzymujemy następujący komunikat: Z powodu licznych zapytań, wyjaśnia Rada szkolna krajowa, że **dotychczasowe podręczniki dla szkół ludowych 1 do 4-klasowych** (elementarz Szkółka, część II. III. IV. oraz druga i trzecia książka do czytania) **zostały wycofane. W ich miejsce drukuje Zakład narodowy im. Ossolińskich podręczniki zastosowane do nowych warunków politycznych,** a mianowicie Elementarz i Szkółkę część II. III. i IV., które z nowym rokiem szkolnym wprowadzone będą nie tylko w szkołach t. zw. typu wiejskiego, lecz także w szkołach miejskich **zamiast przestarzałych czytanek dotychczasowych. Obecna reforma podręczników nie jest ostateczną, lecz tylko przejściową, obliczoną na czas najkrótszy** (rok, najwyżej dwa lata). Praca zaś około definitywnej reformy podręczników postępuje w dalszym ciągu. **Druk książek na rok 1919-20 jest na ukończeniu i w najbliższym czasie zostaną książki rozesłane na prowincyę.** Równocześnie wydała Rada szkolna krajowa okólnik, podający wskazówki co do **zmiany planów naukowych w szkołach ludowych, średnich, zawodowych i seminaryach nauczycielskich.**

# Potworne zjawisko.

Z Łodzi piszą do „Robotnika": (tow. A. Czarski) pod tytułem:

„Burżuazyi udało się stworzyć powolny jej woli i interesom rząd państwowy. Lecz samorząd miejski w wielu wypadkach znalazł się w rękach przedstawicieli robotników. Fakt ten spać spokojnie nie daje burżuazyi. Wypowiedziała ona śmiertelną walkę robotniczemu samorządowi.

**Łódź** — Manczester polski — stolica fabrykantów milionerów, drugie co do znaczenia i wielkości miasto polskie, zostało opanowane przez robotników. **Burmistrzem miasta został robotnik-socyalista. Na Łódź też przedewszystkiem skierowały się ataki burżuazyi. Magistrat łódzki stał się głównym celem ich napaści.**

Czyż trzeba mówić o metodach tej walki? Czy trzeba mówić o tych codziennych brudnych, kłamliwych napaściach, prowadzonych na szpaltach wszystkich gazet burżuazyjnych, poczynając od łódzkiego brukowca — „Rozwoju" po przez chuligańską „Dwugroszówkę", kończąc na „poważnym organie myśli narodowej i demokratycznej" — „Gazecie Warszawskiej"?!

(Tak np. „Rozwój" musiał odwołać swą wiadomość, że czterech Rżewskich pracuje w Magistracie łódzkim. Nie pracuje żaden prócz prezydenta. „Dwugroszówka" i „Gazeta Warsz.", które to powtórzyły, nie czują się w obowiązku odwołania).

Ale dość o metodach tej walki, wspomnę tylko **o planowo dwukrotnie popełnianych przez nasłanych zbirów włamań do mieszkania prezydenta, tow. Rżewskiego,** włamań, których rezultatem była jedynie kradzież archiwum politycznego tow. Rżewskiego. Wspomnę tu jeszcze tylko o tem, że tow. Rżewski jest stale śledzony przez ajentów bojówki endeckiej, czy policyi — a czasem jedno i drugie z sobą się łączy, i może szykuje się już na bruku łódzkim mały skandalik, tymczasowo w oczekiwaniu chwili odpowiedniej i rezultatu szpiclowania — „prywatnie" operujący dla swej kieszeni.

Ważniejszym i stokroć groźniejszym objawem jest **współdziałanie z walką przeciwko Radzie miejskiej — władz państwowych.** Tu ukrywa się cała potworność sprawy.

Oto Łódź, siedlisko kilkudziesięciu tysięcy bezrobotnych, borykających się z okropną nędzą, Łódź, która przez to jedno winna zasługiwać na szczególną opiekę rządu, — **Łódź przeciwnie jest szykanowaną przez rząd, zrzuca on jej pod nogi tysiączne przeszkody,** upośledza w rozdziale przedmiotów pierwszej potrzeby, a poszczególni urzędnicy państwowi wprost oświadczają, „ **że póki będą rządzić miastem socyaliści, dopóty stosunek rządu do Łodzi się nie zmieni.**

Przedstawiciele magistratu łódzkiego domagają się pozwolenia na zakup zboża do przemielenia, ministerstwo aprowizacyi nie pozwala i samo mimo alarmujących depesz i delegacyi zboża ani mąki nie dostarcza. W rezultacie magistrat nie może dać ludności chleba i brak go w Łodzi przez kilka dni. Burżuazya i wogóle ludzie zamożniejsi kupują sobie chleb szmuglowany — robotnik ma możność tylko umierania z głodu.

Łodzi brak węgla, brak go ludności, nie dostają go fabryki — magistrat zabiega o dostarczenie węgla miastu i **ministerstwo przyznaje fabrycznej Łodzi mniej węgla niż np. Kaliszowi.**

Magistrat dzisiejszy o większości robotniczej odziedziczył po poprzedniej Radzie miejskiej **70 milionów deficytu.** Jasne, że nowy magistrat z rękawa pieniędzy nie wytrząśnie. Zwraca się do rządu o pożyczkę i... po 3-ch miesiącach tułaczki delegacyi miasta po ministeryach — otrzymuje pożyczkę **na warunkach, które narzucił Łodzi niemiecki prezydent policyi Lehrs, wbrew woli i mimo bojkotu poprzedniej Rady miejskiej.**

Ostrzegamy — kończy „Robotnik" — władze przed igraniem z ogniem. Stwierdzamy, że robotnicy nie dadzą sobie wydrzeć zdobytych placówek. Pod pręgierz stawiamy tę reakcyjną politykę, podkopującą samorząd w interesie paskarzy kapitalistycznych.

**SKŁADKI: Na Górnoślązaków:** Inwalida 10 kor., Aleksandrówna Zofia 2 K, Czerwieniec ze Sz. 400 K, Ministerstwo przem. i handlu sekcya odudowy oddział Małopolski K 641

—o—

# Obrona obcych kapitalistów w Zagłębiu.

**Opór kapitalistów w Zagłębiu trwa.** Kapitaliści chcą złamać strejk robotników-górników. Chcą ich zgnieść moralnie i materyalnie. Prasa burżuazyjna, zwłaszcza endecka, urządziła wściekłą na górników nagonkę.

**Któż to są ci kapitaliści, posiadacze kopalń w Zagłębiu?**

Właścicielami lub dzierżawcami kopalń są: Towarzystwo Saturn, Tow. Czeladź, Tow. Sosnowieckie, St. Ciechanowski, Tow. Grodzieckie, Tow. hr. Renard, Schoen i Lamprecht, Tow. Alma, Tow. Ostrowieckie, Tow. Flora, Tow. Francusko-Rosyjskie, Tow. Francusko-Włoskie, Tow. Warszawskie w Niemczech.

**W rękach polskich są dwa tylko towarzystwa. Przeszło 90% wytwórczości znajduje się w rękach kapitalistów obcych.** Właścicielem akcyi jest **kapitał: niemiecki, francuski, amerykański, rosyjski, belgijski.**

Cóż się więc obecnie dzieje?

**Ano coś niesłychanie potwornego. Obrona obcych kapitalistów, przedewszystkiem niemieckich.** Zrozumiałą przecież jest rzeczą ten opór właścicieli kopalń w Zagłębiu w obecnej chwili.

Dziś, kiedy górnik, robotnik górnośląski, tuż o miedzę walczy z przemocą niemiecką, kapitaliści Zagłębia przewlekają układy, doprowadzają do zerwania tych układów, prowokują strejk.

**Postępowanie kapitalistów,** w przeważnej większości obcego pochodzenia, jest przecie **celowe,** akcyą ze świadomą prowadzona premedytacyą. **Na szkodę państwa polskiego.**

Opinia całego społeczeństwa polskiego domaga się urzędowego wyjaśnienia, ile i jakie kapitały posiadają Zagłębie węglowe.

Albowiem w chwilach takich, jak obecna, kiedy w dodatku **Polska prowadzi wojnę, przedsiębiorstwa, będące w posiadaniu obcych,** często nawet wrogich — w tym wypadku, między innemi, **niemieckich i rosyjskich — kapitałów, winny być oddane pod zarząd państwowy.**

Kiedy przed wojną wybuchł **w Anglii** wielki strejk górników, kapitaliści zaś wykazywali zaciętą nieustępliwość, **rząd angielski,** w osobie dzisiejszego premiera, Lloyd Georgea, **zmusił fabrykantów do ustępstw w imię interesów państwa,** pamiętać bowiem trzeba, że olbrzymie zyski przedsiębiorców rosną bez porównania szybciej, niż zarobki górników.

Obecna sytuacya jest taka że nietylko względy natury ekonomicznej, ale i politycznej winny skłonić rząd do nacisku na kapitalistów Zagłębia, tem więcej, że kopalnie węglowe w Zagłębiu są w rękach obcego kapitału, między innemi, niemieckiego!

# Apel do generalnego delegata Dra Gałeckiego.

Otrzymujemy nast. pismo:

Walka o poprawę bytu nie pociągnęła za sobą dotąd współpracowników aptekarskich.

Pomimo, że nasze wynagrodzenie nie stoi w żadnym stosunku do obecnych potrzeb życiowych i do wielkich dochodów aptek, pracujemy cierpliwie w nadziei, że po latach ciężkiej pracy dla innych, doczekamy się drogą koncesyi własnej apteki.

W czasach przedwojennych co roku otrzymywało 5—10 kolegów koncesyę na aptekę. W czasie wojny w całej Austryi koncesye te dalej nadawano, tylko **w Galicyi od 5-ciu lat nie nadano prawomocnie ani jednej koncesyi na nową aptekę.** A przecież ludność Galicyi wzrosła wtedy — dzięki przemarszom wojsk — o miliony, śmiertelność i choroby wzmogły się i potentów o koncesye na apteki było coraz więcej.

Na to wszystko nieczułe były ostatnie austryackie władze sanitarne w Galicyi. Władze polskie nie naprawiły tego zła i w ciągu roku nie zdołały nadać ani jednej koncesyi na nową aptekę.

**Zalega obecnie przeszło 50 podań na otwarcie nowych aptek w Małopolsce!**

Tymczasem w miastach wzrasta liczba mieszkańców; wieś domaga się nowych aptek. — W aptekach panuje ruch, dawniej nieznany, personal nie może podołać pracy, publiczność cierpiąca czeka godzinami, nie rzadko do dnia następnego na lekarstwo — wszystko zaś dlatego, że od 5ciu lat nie nadano ani jednej koncesyi tam, gdzie kilka nowych aptek mogłoby znaleźć miejsce.

To też współpracownicy aptek Małopolski wyczekują z niecierpliwością reformy zawodu, która da im nareszcie własny warsztat pracy i zabezpieczenie bytu na starość przez rozszerzenie systemu koncesyi personlnej, za którem opowiedziała się ankieta warszawska, złożona z przedstawicieli właścicieli i pracowników aptek.

Chwila obecna może pchnąć ogół współpracowników aptek Małopolski w krąg b. radykalnych prądów, nurtujących życie naszego zawodu w innych dzielnicach Rzeczypospolitej, prądów szkodliwych w skutkach dla państwa i leczącej się ludności.

Powodem, bo usprawiedliwieniem tego nazwać nie można, dlaczego żadna z tylu władz polskich dotąd ani jednej koncesyi nie nadała, ma być „spór o kompetencyę".

Więc dlatego, że nie wiadomo, kto ma położyć podpis pod akt koncesyjny, mają jeszcze szósty rok wyczekiwać dziesiątki kolegów, którym od dawna koncesya ta prawnie się należy? Dziwne, że nasze władze warszawskie, które wcale dotąd nie kwapiły się za zespoleniem całego aptekarstwa w Polsce —na punkcie koncesyi utrudniają generalnej delegaturze samoistną decyzyę — czyżby dlatego, że w sekcyi farmaceutycznej nie zasiadają dotąd przedstawiciele współpracowników aptek?

Mamy nadzieję, że po bliższem rozpatrzeniu naszych słusznych żądań — generalny delegat dr Gałecki znajdzie sposób, by zaległe od lat 5-u podania na apteki natychmjast korzystnie załatwiono i nie dopuści, byśmy mieli zwrócić się gdzieindziej, by wywalczyć to, co się nam słusznie i prawnie należy.

**Wydział kondycyonujących magistrantów gal. zach.**
**Tow. farmaceutyczne „Unitas" w Krakowie.**



# KRONIKA.

**Do Szanownych Abonentów „Naprzodu"! Do dzisiejszego numeru „Naprzodu" dołączamy CZEKI** i nimi prosimy przesłać prenumeratę **na miesiąc wrzesień 1919.**

Prenumerata miesięczna K 11.—.

**Wydawnictwo „Naprzodu".**

SUBWENCYE RZĄDOWE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH. Pomoc aprowizacyjna kobiet polskich, pracująca przy komitecie walki z lichwą, podjęła się wykołatania u rządu jak najprędzej wypłaty zasiłków rządowych dla osób poszkodowanych przez wojnę, tych mianowicie, które popadły w skrajną nędzę, np. wdowy, obarczone dziećmi, które na utrzymanie zapracować nie potrafią. O tych najbiedniejszych powinien był rząd najbardziej pamiętać, niestety tak się dotychczas nie stało, bo różne protegowane osoby, choć nie poszkodowane przez wojnę, były na pierwszem miejscu.

Wysłano więc telegramy do rządu w Warszawie imieniem „Pomocy aprowizacyjnej", a gdy nadejdzie odpowiedź, delegatka poszkodowanych kobiet, p. M. Zielińska nie omieszka zawiadomić interesowanych.

**POWRÓT DZIECI** z Kolonii wakacyjnych odbędzie się: z Pewli małej w środę 27 sierpnia o godz. 4.30 popoł., z Podlasów w sobotę 30 sierpnia o godz. 6.40 wieczór, z Barlic w sobotę 30 sierpnia o godz. 8 wieczór, z Jachówki w poniedziałek 1 września o godz. 4.30 popoł., ze Skawiec w sobotę 6 września o g. 4.30 popoł. — T. O. M. prosi, by rodzice, względnie opiekunowie oczekiwali dzieci na dworcu.

**NACZELNA KOMENDA STRAŻY OBYW.** zwraca się do mieszkańców miasta Krakowa z prośbą o książki dla tworzenia ruchemych bibliotek w armii gen. Hallera. Chętni dary te składać mogą w Naczelnej Komendzie (Pałac Larischa).

**Z KRAKOWSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ.** Nauka w szkole dram. rozpocznie się dn. 4 września. Kto chce być przyjętym w charakterze zwyczajnego ucznia, musi się wykazać pewnemi zdolnościami scenicznemi i musi mieć odpowiednie wymaganiom sceny warunki zewnętrzne. Ci uczniowie, którzy kultywują naukę nie dla zawodu, lecz z amatorstwa, uczęszczają do szkoły w charakterze uczniów nadzwyczajnych i zapisywać się mogą odrębnie na nauki teoretyczne, odrębnie na nauki praktyczne. Tych uczniów nie obowiązuje termin wpisu i przyjmowani będą w każdym czasie w miarę wolnego miejsca, uczniem zaś zwyczajnym może być tylko ten, kto naukę rozpocznie 4 września. Należy więc przed tym terminem zgłosić się w kancelaryi szkoły ul. św. Anny L. 2. od 11—1 lub 4—6.

**STARANIEM KOM. WYKON.** Centralnego Związku Handlowców i Stow. pom. handl. „Ach dus" w Krakowie, który rozpoczął akcyę o wywalczenie pomocnikom handlowym dodatku drożyźnianego, odbędą się zebrania branżowe o godz. 7 i pół wieczorem w następujących dniach i lokalach: 26 sierpnia, wtorek: papiernicy i galanteryjni. Grodzka 15, II p.; Centr. Związek Handl. 27 sierpnia, środa — bławatnicy Stow. „Ach dus" (Hotel Union): 28 sierpnia, czwartek —branża żelazna, Grodzka 15, Centr. Zw. Handl.; 28 sierpnia korzennicy w „Achdusie" (Hotel Union).

**ORGANIZACYA KOBIET W PODGÓRZU** urządza dnia 31 sierpnia br. o 2-giej popołudniu w Ogrodzie P. Libaną w Borku Fałęckim, I. Wielki Festyn, połączony z przedstawieniem amatorskiem i różnemi niespodziankami. W razie niepogody odbędzie się w domu Robotniczym w Podgórzu Plac Serkowskiego 11, zabawa i przedstawienie. Początek o godz. 7 wieczór.

**NIEZWYKLE KRÓTKOWIDZTWO.** Ministr spraw wojskowych ogłasza wezwanie do młodzieży skautowej, by zgłaszała się do ochrony i konwoju transportów wojskowych, idących z Francyi do Polski. Zapewne dla chłopaków 15—17 letnich możność przejechania się na koszt wojskowości do Francyi będzie nielada gratką i większość nie omieszka skorzystać ze sposobności. To jest zupełnie zrozumiałe. Za to trudną do pojęcia jest lekkomyślność miarodajnych czynników, które zupełnie nie liczą się z tem, że młodzież jest żelaznym kapitałem społeczeństwa i że my — bardziej niż inne narody, — musimy go oszczędzać. Trzeba pamiętać o tem, że już w ciągu ostatnich lat wojny młodzież szkół średnich wcale lub bardzo mało korzystała z nauki, że rok ubiegły oderwał od ław szkolnych większość najbardziej wartościowej bo ideowej młodzieży i niewielu tylko na te ławy powróci. Grozi nam zupełny brak wykształconych pracowników, co w dobie powstawania społeczeństwa, tworzenia się państwa, może stać się jego zgubą. Dość jest rekruta, dość wreście obijających się po brukach miejskich oficerów, których można użyć do „ochrony i konwoju transportów wojskowych". Używać do tego celu 15-letnich dzieciaków, narażać ich na stratę roku szkolnego, na trudy fizyczne przenoszące siły dojrzewającego chłopca — na demoralizacyę nieuniknioną w zbiorowiskach wojskowych — jest błędem nie do darowania, przeciwko któremu społeczeństwo winno najgoręcej zaprotestować. Spodziewamy się, że Ministerstwo oświaty i Ministerstwo opieki społecznej nie dopuszczą do marnowania młodego pokolenia.

**ZGROMADZENIE TRAGARZY I WYROBNIKÓW.** W niedzielę 24 bm. odbyło się w lokalu „Bundu" publiczne zgromadzenie tragarzy i wyrobników polskich i żydowskich. Przewodniczyli tow. Grochal i Tislowitz. Pierwszy punkt porządku dziennego: „Drożyzna" referował tow. Glücksmann. Omawiając nadzwyczajną drożyznę w kraju, wykazał nieudolną gospodarkę aprowizacyjną rządu, który doprowadza do tego, że najwięksi pasożyci społeczeństwa — paskarze — tuczą się i opływają w zbytkach kosztem klasy pracującej. Kres temu położyć potrafią tylko silne Związki robotnicze, które zmuszą rząd do sprawiedliwego rozdziału produktów spożywczych na korzyść najbardziej produkcyjnej w społeczeństwie klasy robotniczej. Drugi punkt „Organizacya" omawiał tow. Pasz-

ta, sekretarz Związków zawodowych. W dłuższym i rzeczowym referacie wykazał potrzebę silnej organizacyi zawodowej bez względu na wyznanie i narodowość, jak również korzyści, jakie klasa robotnicza, dzięki organizacyi, osiągnęła. (Referat przerywano żywymi oklaskami). W dyskusyi przemawiali jeszcze towarzysze: Grochal, Wendumówna i Schüssler, poczem bardzo licznie zebrani polscy i żydowscy tragarze i wyrobnicy uchwalili jednogłośnie przystąpić do centralnego Związku stróżów, robotników dziennych i służby domowej.

**Z LINII BOCHNIA- KRAKÓW** jeździły setki robotników na pracę do Krakowa t. zw. seperatkami. Zarząd kolei wydał zakaz dopuszczania publiczności do tych pociągów, później zakaz cofnął, obecnie zaś w sobotę znowu zabroniono robotnikom jazdy tymi pociągami. Robotnicy udają się w tej sprawie do posłów z prośbą o interwencyę, gdyż ten zakaz uniemożliwia im stawienie się do pracy.

**GŁODÓWKA W SUCHEJ** daje się we znaki ludności robotniczej i małorolnej. Lichwa i paskarstwo hula, ale nikt nie dba o to, by je poskromić. Nawet zmiana burmistrza nie pomogła w tym kierunku. Rozdział mąki amerykańskiej odbywa się z krzywdą ludności pracującej na rzecz zamożnych. Nawet dwór hr. Branickiej otrzymał przydział mąki amerykańskiej. To samo było z ziemniakami. O mięso trudno, a jeśli się je dostanie, to drogo i napół z kościami. Rzeźnicy zasłaniają się brakiem i drożyzną bydła, co im nie przeszkadza w wykupywaniu bydła na targach w okolicy i wysyłaniu go w świat całymi wagonami. O zachowaniu się rzeźników w razie zwrócenia uwagi, że mięso jest drogie, szkoda nawet wspominać, bo słyszy się tylko obelgi. Mleko handlarze wykupują w całej okolicy i sprzedają po 3 K 60 halerzy za litr (w górskiej okolicy, gdzie tyle łąk!) Za protest przeciw temu zyskuje się prześladowanie ze strony władzy, zamiast pomocy. Był nawet wypadek, że za taki protest żandarm aresztował kolejarza, pełniącego w danej chwili służbę (może dyrek. kol. zajmie się tą sprawą.) A równocześnie w mieście roi się od złodziei, kradzież staje się codzienną rzeczą, ale o to władza mniej dba troszczy, jak o ochronę paskarzy. Wspomniany wachmistrz żandarmeryi po upadku Austryi odgrażał się wszystkim, że go popamiętają, a na uwagę jednego z obywateli, że to nie Austrya, lecz Polska, ze słowami „ja ci dam Polskę" strzelił do niego z rewolweru, raniąc go w rękę i aresztując. Ofiara siedzi do dziś w więzieniu. Co na to władze?

**MIESZKAŃCY NOWEGO SĄCZA** tą drogą zwracają się do władz o przydzielenie miastu jakichkolwiek środków żywności, by je ocalić od głodu. Proszą również o wglądnięcie w zarząd miasta i gospodarkę magistratu, która doprowadza miasto do rozpaczliwego stanu aprowizacyjnego, do zanieczyszczenia miasta, nic natomiast nie robiąc dla obniżenia paskarskich cen.

**200 NAUCZYCIELI GALICYJSKICH** jedzie do Wielkopolski. Dyrekcya szkolna poznańska zaangażowała z Galicyi 200 nauczycieli i nauczycielek dla szkół w Wielkopolsce.

**POMOC DLA POLSKI.** Transport zapasów pomocniczych dla Polski, oceniony w Nowym Jorku na 33,932.725 marek, nadszedł właśnie ze Stanów Zjednoczonych do amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Towary te wyładowane w Gdańsku przywiozła do Warszawy eskorta kolejowa ameryk. Czerwonego Krzyża. Transport obejmuje 17.234 skrzynie i wańtuchy, zawierające ubrania, kołdry, żywność, lekarstwa, artykuły szpitalne i przyrządy chirurgiczne. Ceny, oznaczone na te towary w porcie amerykańskim, odpowiadają cenom rynkowym w Stanach Zjednoczonych. Oprócz tego transportu, specyalny pociąg amer. Czerwonego Krzyża, zawierający artykuły pomocnicze z Paryża, przybył także do Warszawy i wyładowywany jest w składach Czerwonego Krzyża dla podziału pomiędzy dzielnice kraju, potrzebujące najbardziej pomocy.

**PAŃSTWOWA KOMISYA WYWOZU I PRZYWOZU** zabroniła importu rozmaitych artykułów zbytkownych, a to brylantów, biżuteryi złotych i srebrnych zegarków, kart do gry, kwiatów żywych i sztucznych i t. p. oraz tkanin zbytkownych.

**REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.**
Wtorek: „Chrześniak wojenny".
Środa: „Córka pani Angot".
Czwartek: „Chrześniak wojenny".
Piątek: „Hrabia Luksemburg".
Sobota: „Córka pani Angot".
Niedziela popoł.: „Czartowska ława".
Niedziela wieczór: „Chrześniak wojenny".

## Z życia partyjnego.

**BACZNOŚĆ ROBOTNICY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO** Małopolski i Śląska! We wszystkich sprawach zawodowo-organizacyjnych należy się zwracać pod adresem: Aleksander Lichoń: Kraków, Dunajewskiego 5, III p., ofic.

**KIEROWNIKÓW KOMITETÓW DZIELNICOWYCH** uprasza się o bezwarunkowe przybycie w środę d. 27 sierpnia o godz. 7 wieczór do Sekretaryatu Rady robotniczej Dunajewskiego 5. **Prezydyum Rady rob.**

**POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ** wraz z wszystkimi Zarządami konsumów i Radcami miejskimi P. P. S. odbędzie się w piątek dnia 29 sierpnia b. r. o godz. 7 wieczór. Porządek dzienny: Akcya w kierunku uzdrowienia stosunków aprowizacyjnych. — O punktualne i bezwarunkowe przybycie uprasza się za względu na ważność spraw. **Prezydyum Rady rob.**

**BACZNOŚĆ KRAWCY!** Ponowne zgromadzenie robotników i robotnic krawieckich w sprawie ważnej odbędzie się we środę dnia 27 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Związku Stow. Rob. Dunajewskiego 5, III. p. **Zarząd.**

**BACZNOŚĆ ROBOTNICY BUDOWLANI GALICYI I ŚLĄSKA!** We wszystkich sprawach zawodowo-organizacyjnych należy się zwracać pod adresem: **Kazimierz Łapiński, Kraków Dunajewskiego 5.**

**DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW I GRUP.** Zwracamy się do wszystkich Zarządów Związków, aby nadesłały nam kopie wszystkich przeprowadzonych akcyi cennikowych, od dnia 1 stycznia 1919 r. aż do chwili obecnej. Prosimy zarządy Związków o nadsyłanie nam każdorazowo przeprowadzanych cenników w jednym egzemplarzu. **Komisya Zawod.**



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).